

Sygn. akt VII Ka 657/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2020 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Tymosiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2020 roku sprawy z oskarżenia prywatnego M. B. (1) przeciwko U. G., urodzonej (...) w O., oskarżonej z art. 212 § 1 kk, na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 30 lipca 2020 roku, w sprawie (...)

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Obciąża oskarżyciela prywatnego M. B. (1) kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

VII Ka 657/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 30 lipca 2020 roku, w sprawie (...) na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk umorzono postępowanie karne wobec U. G., oskarżonej o to, że w piśmie z dnia 27 czerwca 2019 roku, w celu poniżenia M. B. (1) w opinii publicznej, zawarła w nim nieprawdziwy zarzut, że zachowuje się nadal agresywnie w stosunku do żony, jak klasyczny sprawca przemoc domowej, to jest o czyn z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk uznając równocześnie, że w warstwie formalnej czyn wyczerpał znamiona art. 212 § 1 kk.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego M. B. (1), który na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk zaskarżył go w części dotyczącej przyjęcia, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, na niekorzyść oskarżonej, zarzucając obrazę prawa materialnego, to jest art. 1 § 2 kk w zw. z art. 115 § 2 kk poprzez stwierdzenie, że czyn oskarżonego cechuje znikoma społeczna szkodliwość, podczas gdy na podstawie okoliczności konkretnej sprawy, biorąc pod uwagę charakter naruszonego dobra w postaci godności, użycie określenia zniesławiającego przez osobę zaufania publicznego, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu (świadomie, z zamiarem przedłożenia w zawisłych postępowaniach sądowych) nie uzasadniały oceny czynu oskarżonej jako nacechowanego znikomą społeczną szkodliwością.

Podnosząc tak sformułowany zarzut autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma oraz warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby jednego roku i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść zamierzonego przez jej autora skutku.

Nim przyjdzie się odnieść do stawianego zarzutu wypada poczynić kilka uwag odnoszących się do zakresu zaskarżenia wyroku, albowiem będą one wyjaśniały m.in. powód utrzymania w mocy rozstrzygnięcia oczywiście wadliwego, wynikającego z obrazu przepisów postępowania, a konkretnie przepisu art. 629 kpk. Umarzając postępowania karne w związku z uznaniem, że czyn zarzucany oskarżonej cechuje subminimalna społeczna szkodliwość sąd a quo, w oparciu o podstawę prawną z art. 632 pkt 1 kpk kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego. W

istocie, zgodnie z przywołanym przepisem „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: w sprawach z oskarżenia prywatnego – oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeżeli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej”. Sąd nie zauważył niestety art. 629 kpk, a przecież właśnie w tym przepisie zawarty został wyjątek od zasady przewidzianej w art. 632 pkt 1 kpk. Zgodnie z art. 629 kpk przepisy art. 627 i 628 stosuje się odpowiednio w razie warunkowego umorzenia postępowania, a w sprawach z oskarżenia prywatnego – również w razie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk. Wniosek z powyższego, że w przypadku umorzenia postępowania karnego z powodu subminimalnej społecznej szkodliwości czynu to oskarżonego obciążają poniesione przez oskarżyciela koszty procesu. Oczywistość tego uchybienia jest niepodważalna, ale z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku oraz treść przepisów art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 440 kpk, sąd odwoławczy nie mógł z urzędu sygnalizowaną wadę wyroku naprawić, w przypadku odrzucenia zarzutu środka odwoławczego. Zauważyć wypada, że w apelacji pełnomocnika został precyzyjnie określony zakres zaskarżenia wyroku. Do zakresu tego nie wchodzi rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Stało się tak dlatego, że również autor apelacji nie dostrzegł odstępstwa od reguły z art. 632 pkt 1 kpk, postulując obciążenie oskarżonej kosztami procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji w przypadku ziszczenia się warunku, jakim jest uwzględnienie zarzutu środka odwoławczego. Skarżący uznał przeto, ograniczając zakres zaskarżenia wyroku, że jedynie w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego odnowi się możliwość obciążenia kosztami procesu oskarżonej, gdy tymczasem warunek taki nie był warunkiem sine qua non. Skutkiem ograniczenia zakresu zaskarżenia wyroku była niemożność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i przywrócenia stanu zgodnego z prawem, albowiem przepis art. 440 kpk nie stanowi samodzielnej podstawy uchylenia wyroku. Zgodnie z tym przepisem zmiana wyroku w wypadku spełnienia warunku rażącej niesprawiedliwości, możliwa jest jedynie na korzyść oskarżonego. Uchylenie wyroku jest możliwe natomiast tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (art. 437 § 2 kpk). Ten warunek nie został spełniony, a więc wyprzedzając uwagi odnoszące się wprost do zarzutu apelacji stwierdzić należy, że jego nieuwzględnienie czyniło zasadnym utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, również w zakresie rozstrzygnięcia, które nie odpowiada zasadom orzekania o kosztach procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego.

Przechodząc do zasadniczego nurtu rozważań nieodzownym jest podkreślenie, że zarzut obrazy prawa materialnego warunkowany jest akceptacją ustaleń faktycznych, zaś z punktu widzenia argumentacji go wspierającej jawi się jako zarzut błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wszak z uzasadnienia środka odwoławczego wynika poszerzenie katalogu okoliczności rozważanych w kontekście kwantyfikatorów społecznej szkodliwości i próba przekonania o ich zasadniczym wpływie na jego stopniowanie.

Oceniając zarzut apelacji w tym ujęciu nie sposób zgodzić się ze skarżącym by społeczna szkodliwość czynu oskarżonej była „nieznacznie podwyższona”, w stopniu uzasadniającym spełnienie jednego z warunków z art. 66 § 1 kk, a równocześnie podważającym możliwość uznania, że czyn nie jest przestępstwem. Nieznacznie, albowiem autor apelacji wywiódł wniosek, że wedle jego oceny społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, a więc jedynie w niewielkim stopniu przekracza granicę wytyczoną w zaskarżonym wyroku. By zrozumieć powody odrzucenia zarzutu apelacji należy przeanalizować wnioski zawarte w piśmie, opinii prywatnej, sygnowanej datą 27.06.2019 roku, albowiem niewiele zabrakło w w/w opinii by nie mogła ona być podstawą rozważań karnomaterialnych. Wszak wystarczyło by oskarżona w sposób profesjonalny, uciekając od połączenia konkretnej osoby ze skutkiem w postaci symptomów przemocowych u osoby przez siebie badanej psychologicznie, sformułowała wnioski poddające się merytorycznej kontroli, żeby odrzucić jakąkolwiek możliwość uznania jej zachowania za bezprawne w kontekście normy art. 212 § 1 kk. Zamiast sformułowania „M. B. (2) nadal zachowuje się agresywnie w stosunku do żony, jak klasyczny sprawca przemocy domowej”, które bez wątplenia może wywołać efekt przełamania zasady domniemania niewinności i wskazania konkretnego człowieka jako sprawcy czynów karalnych, wystarczyło stwierdzić, że żona oskarżyciela wykazuje wszelkie symptomy ofiary przemocy i w dalszym ciągu jest niej poddawana, aby oskarżony nie miał podstawy faktycznej do formułowania oskarżenia, jakkolwiek związek owych symptomów z konkretnym sprawcą i tak byłby oczywisty. Wykroczenie poza standard opiniowania psychologicznego zostało dostrzeżone przez sąd a quo, albowiem oskarżona dokonała subiektywnej oceny dowodów przedstawionych przez pacjentkę, nie badając medalu z „drugiej strony”. Ale właśnie owa oczywistość powoduje, że dla każdego potencjalnego

odbiorcy „opinii psychologicznej” sygnowanej datą 27.06.2019 roku, jawi się ona jako opinia oparta tylko na jednej podstawie faktycznej, co czyni ją zupełnie nieprzydatną dla ustalenia jakichkolwiek faktów. Stąd też skutek, o którym wspomina w apelacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, z punktu widzenia nikłego zakresu upublicznienia rzeczowej „opinii” jest niemożliwy do spełnienia. Nie ma zatem żadnych powodów by uznać, że szkoda wyrządzona przez oskarżoną mogła być większa od subminimalnej, zaś jej motywacja mogła być oceniona jako zasługująca na potępienie. Skoncentrowanie się na badaniu więzi między matką i dzieckiem było w konkretnym przypadku dominantą zachowania oskarżonej, która stanęła w obliczu ekstraordynaryjnych okoliczności, wymuszających ostatecznie odebranie dziecka matce i rzeczywiste oraz istotne ograniczenie jej więzi macierzyńskiej. Fakt ten jest w sprawie niedostrzegany, niemniej jednak niezwykle istotny, rzutujący również na umniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonej.

Uwagi powyższe powodują, że nie sposób przyjąć argumentacji apelacji jakoby w kontekście kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu znamionującego w warstwie formalnej przestępstwo można było ocenić czyn oskarżonej jako charakteryzujący się stopniem społecznej szkodliwości wyższym od znikomej. Poszukiwanie wymiernej szkody jest w tych uwarunkowaniach przejawem nadinterpretacji faktów, które analizowane komplementarnie czynią rozważania sądu pierwszej instancji mieszczącymi się w granicach swobodnej, a nie dowolnej oceny. Dostrzec też trzeba, że autor apelacji miarkując szkodę nie przedstawił jakichkolwiek argumentów stwarzających podstawę do wytyczenia granic, w jakich mogłaby być ona rzeczywista. Stąd też wynikającą z uzasadnienia środka odwoławczego analizę postrzegać należy jako abstrakcyjną, odizolowaną od okoliczności konkretnego przypadku. Nie dość na tym, autor apelacji pominął w proponowanej do zaakceptowania analizie istotny zakres materiału dowodowego, choćby opinię Zespołu (...) z siedzibą w M. (k. 64 i n.) opracowaną w sprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej A. B. (1), której treść znana była oskarżonej, kiedy formułowała „opinię” z dnia 27 czerwca 2019 roku. Wnioski biegłych specjalistów ujawniają tymczasem istotną wiedzę na temat powodów, które legły u podstaw osądu oskarżyciela, jakoby szkoda jaką poniósł w wyniku użycia przez oskarżoną sformułowania będącego podstawą oskarżenia, była większa od znikomej. Jest to osąd subiektywny, nieznajdujący potwierdzenia w sferze faktów. Trzeba też pamiętać, że umorzenie postępowania ukierunkowanego na zbadanie kwestii, czy doszło do popełnienia przestępstwa znęcania na szkodę A. B. (2) nie jest równoznaczne z wyeliminowaniem okoliczności mogących świadczyć o przemocy, a to z uwagi na szczególnie opis znamion przestępstwa z art. 207 § 1 kk (przestępstwo to warunkuje intencjonalne spełnienie zamiaru istotnego wkroczenia w sferę cielesności i psychiki ofiary), lub też niemożność dokonania przesądzających ustaleń w oparciu o dostępny materiał dowodowy. Dlatego też, uznając ustalenia sądu a quo odnoszące się do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonej, za prawidłowe i będące wynikiem oceny dowodów pozostającej pod ochroną art. 7 kpk, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 kpk.